

Granice w wychowaniu jako wyraz miłości!

Każde dziecko potrzebuje miłości rodziców, choć każdy z nas poniekąd inaczej tę miłość postrzega i okazuje. Kochać dziecko, to nie znaczy pozwalać mu na wszystko, bo w mądrej miłości rodzicielskiej musi też być miejsce na wyznaczanie dziecku granic. Granic, które sprawiają, że dziecko nauczy się rozróżniać dobro i zło.

Miłość rodziców do dziecka to najpiękniejsza i zarazem najtrudniejsza miłość, jaka może nas spotkać. To miłość bezwarunkowa, a jednocześnie kryjąca ogromną odpowiedzialność za małego człowieka, którą przyjmujemy na siebie decydując się na rodzicielstwo. Pragniemy dać dziecku wszystko, aby było szczęśliwe! Ukradlibyśmy przysłowiową gwiazdkę z nieba, gdybyśmy tylko mogli... Jednak wszystko - to dla dziecka zbyt wiele. Dając dziecku wszystko, czego zapragnie i pozwalając na wszystko, zamiast czynić je szczęśliwym, nieświadomie robimy mu krzywdę. Według Doroty Zawadzkiej „dziecko, któremu wszystko wolno nie jest szczęśliwe! Jest zagubione i nieznośne.” Dlatego kochając swoje pociechy, musimy nauczyć się stawiać im granice. Kiedy dziecko jest małe warto zastanowić się, jak chcemy je wychować, jakie mamy cele. Ważne, aby uświadomić sobie, iż to, jak będziemy postępować z dzieckiem tu i teraz, będzie miało ogromny wpływ na jego przyszłość i na to, jakim ono będzie dorosłym. Przede wszystkim oczekując od dziecka grzeczności, odpowiedzmy sobie na pytanie: co to znaczy grzeczne dziecko? Z pewnością nie można żądać od kilkuletniego brzdąca siedzenia przez cały dzień w pokoju i oglądania książeczek lub co gorsza bajek w telewizji. To błędne pojmowanie grzeczności! Tu warte przytoczenia są znowu słowa Doroty Zawadzkiej, która mówi: „Dziecko musi biegać, dotykać, eksperymentować, buntować się, czasem wkładać głowę między barierki. Dzięki temu uczy się świata, poznaje swoje możliwości, gromadzi wiedzę, jednym słowem – rozwija się.” Dla niektórych grzeczne dziecko, to takie, które siedzi cichutko w kąciку i udaje, że go nie ma. Tymczasem nie możemy wymagać od malucha, żeby zachowywał się, jak mały dorosły: był poważny, wyważony i zorganizowany. Grzeczność powinniśmy wypracować wraz z dzieckiem, właśnie poprzez stawianie mu rozsądnych granic. Jeśli nasz brzdąc będzie je respektował – możemy z czystym sumieniem stwierdzić, że mamy grzeczne dziecko! Od początku trzeba konsekwentnie dziecku tłumaczyć, co mu wolno, a czego pod żadnym pozorem robić nie może. Malec musi wiedzieć, że są sprawy, co do których nie ma negocjacji, aczkolwiek nie może być tak, że mówimy: nie, bo nie, nie i koniec. Dziecku należy się wyjaśnienie: dlaczego nie wolno wybiegać na ulicę, zabierać innym dzieciom zabawek, brać czyichś rzeczy bez pytania, bić czy obrażać. Tłumaczenie to mozolna praca, ale jest ona bardzo ważna. Jeśli wyznaczamy dziecku granice, niech obowiązują one zawsze i wszędzie, wszędzie nie np. tylko w domu. Zasady powinny być jasne, konkretne i obowiązywać zawsze, to pozwoli dziecku nie zagubić się w nich i je sobie przyswoić. To trudne, ale warto sobie uświadomić, że najczęściej, to właśnie błędy rodziców sprawiają, że dziecku przykleja się łatkę: niegrzeczne. Błędem jest zarówno brak konsekwencji, jak i zbyt żelazna dyscyplina. Błędem jest zarówno stawianie dziecka absolutnie ponad wszystkimi innymi domownikami i sprawami, jak również ignorowanie jego potrzeb. Nie jest łatwo znaleźć złoty środek, ale warto próbować, warto się starać. Zakazując dziecku zrobienia takiej czy innej rzeczy, tłumaczmy, argumentujmy i zachęcajmy, wskazujemy plusy usłuchania zakazu, a nie straszmy tylko przykrymi konsekwencjami nieusłuchania. A co, jeśli dziecko nie posłucha? Przede wszystkim nie wzbudzaj w nim poczucia, iż przez swoje niewłaściwe zachowanie ono samo jest złe! Nigdy nie mów: jesteś brzydki, zły, niegrzeczny, a raczej: zachowałeś się niegrzecznie, źle. Dziecko za każde złe zachowanie nazywane niegrzecznym, w końcu się takim stanie. Ważne jest, aby dziecko poniosło konsekwencje swojego złego zachowania, ale w takiej formie, którą zrozumie. Pamiętać też trzeba, aby żadna kara nie sprawiała, iż dziecko poczuje się pozbawione naszej miłości.

Jako podsumowanie przytoczyć należy rady wielkiego człowieka, pedagoga, który kochał dzieci ponad swoje życie: Janusza Korczaka „Apel twojego dziecka”:

1. Nie psuj mnie. Dobrze wiem, że nie powinienem mieć tego wszystkiego czego się domagam. To tylko próba z mojej strony.
2. Nie bój się stanowczości. Właśnie tego potrzebuję - poczucia bezpieczeństwa.
3. Nie bagatelizuj moich złych nawyków. Tylko Ty możesz pomóc mi zwalczyć zło póki jeszcze jest możliwe.
4. Nie rób ze mnie większego dziecka niż jestem. To sprawia, że przyjmuję postawę głupio dorosłą, żeby udowodnić, że jestem duży.
5. Nie zwracaj mi uwagi przy innych ludziach, jeśli nie jest to konieczne. O wiele bardziej przejmuje się tym, co mówisz, jeśli rozmawiamy w 4 oczy.
6. Nie chroń mnie przed konsekwencjami. Czasami dobrze jest nauczyć się rzeczy bolesnych i nieprzyjemnych.
7. Nie wmawiaj mi, że błędy które popełniam są grzechem. To zagraża mojemu poczuciu wartości.
8. Nie przejmuj się za bardzo, gdy mówię, że cię nienawidzę. Czasami mówię to, by przyciągnąć Twoją uwagę.
9. Nie zrzedź. W przeciwnym razie muszę się przed Tobą bronić i zrobię się głuchy.
10. Nie dawaj mi obietnic bez pokrycia. Czuję się przeraźliwie zawiedziony, kiedy nic z tego wszystkiego nie wychodzi.
11. Nie zapominaj, że jeszcze trudno mi jest precyzyjnie wyrazić myśli. To dlatego nie zawsze się rozumiemy.
12. Nie sprawdzaj z uporem maniaka mojej uczciwości. Zbyt łatwo strach zmusza mnie do kłamstwa.
13. Nie bądź niekonsekwentny. To mnie ogłupia i tracę całą swoją wiarę w ciebie.
14. Nie odtrącaj mnie, gdy dręcę Cię pytaniami. Może się wkrótce okazać, że zamiast prosić Cię o wyjaśnienia, poszukam ich gdzie indziej.
15. Nie wmawiaj mi, że moje lęki są głupie. One po prostu są.
16. Nie rób z siebie nieskazitelnego ideału. Prawda na twój temat byłaby w przyszłości nie do zniesienia.
17. Nie wyobrażaj sobie, że przepraszając mnie stracisz autorytet. Za uczciwą grę umiem podziękować miłością, o jakiej Ci się nie śniło.

18. Nie zapominaj, że uwielbiam wszelkiego rodzaju eksperymenty. To po prostu mój sposób na życie, więc przymknij na to oczy.

19. Nie bądź ślepy i przyznaj, że ja też rosę. Wiem, jak trudno dotrzymywać mi kroku w tym galopie, ale zrób co możesz, żeby się udało.

20. Nie bój się miłości. Nigdy.

Opracowała: Klaudia Makowska, pedagog